

Paktofonika, Esperanto (Fokus)

esperanto

Patrz na mnie

to nie ja pannie

w wannie

po twoim drinku

wycierałem starannie

twarz

bo aż

porzygała się

dasz jej dropsa

dupniesz

na resztę srasz, nie

strasz mnie synku,

bo morda nie szklanka

wiesz, nazywa się Anka

to moja kolezanka

chcesz wiedzieć?

twoja fanka to była [była była]

tym zawiniła nie?

te e e te czykyczyky bombom

szczęście w nieszczęściu że wiesz co to kondom

może powiesz tez tym swoim głąbom

skoro je robia tak na okrągło jak rondo

żał dla ciebie niczym za spuszczoną bombą

ściemniłeś kiedyś laskę mądrą na gadkę

a nie na klatkę

to fantom bo głupie dupy będą dawały dupy palantom

ja mam to i nie ma to tamto

esperanto esperanto

on ja swa dlonią objął i dawał jej ciepło lecz była pochodnią to straszne jednakże zauważ, że zdarz

każde ma skutki poważne wiec stal sie tym kim nie chciał wrecz udowodniał ze nie zniewiesciał ał

w koncu skumał i zaakceptował juz nie musiał przed nią chowac sie za słowa

definitywnie jestem kim jestem znam rantoespe

swą powagą wyluzowany jak chester

pieprze ze pieprze to lepsze niz przestep ty ty i ty a ty na deser sesesese ssij jak TSR gdy

eFOKaUeSeM koneser niesie w sobie klase niczym nesoser

oszalala za tym

uhm po to jestem tu kotku otwarty

uhm niegrzeczna dziewczynka

uhm z twoich nog cieknie mi slinka

masz dług madame

sprowadzam na ziemie

ziemi trzesienie

gdzie sila drzemie

chyba nie w BeeMie

nie ufaj samcom

a emocjom w oczach

esperanto